12

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 29 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

NEW YORK, CBS, po angielsku, 27.IV. godz.00.49.
Radio korespondencja z Londynu, J.Daly: ogłoszenie Moskwy o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem polskim zaskoczyło Londyn. Dowiaduję się z wysokiego i miarodajnego źródła, że ani rząd polski ani brytyjski nie spodziewał się, że Rosja rozważa tak drastyczny krok. Poglądy tutejsze można ująć w ten sposób. Bez względu na to jak prowokacyjni byli może Polacy w stosunku do Rosjan, rząd sowiecki nie powinien był przedsięwziąć tak drastycznego kroku bez zasięgnięcia zdania rządów brytyjskiego i amerykańskiego, a przede wszystkim nie powinien był uczynić tak wspaniałego upominku propagandzie Osi, podważającego integralność zjednoczonych narodów.

NEW YORK, NBC, po angielsku, 27.IV. godz.01.23.
Radio korespondencja z Londynu, M.Beatty: White Hall czyni pośpieszne kroki by naprawić zerwanie między rządem rosyjskim i rządem polskim w Londynie i mogę donieść, że Foreign Office nie jest bez nadziei naprawienia zerwania. Przywiązuje się wielką wagę do faktu, że Eden polecił brytyjskiemu ambasadorowi w Moskwie zobaczenie się z Mołotowem. Świadczy to, że W.Brytania pragnie podkreślić, że w sprawie tej są dwie strony. Jest rzeczą znamienną, jeżeli chodzi stronę polską, że Rosjanie wręczyli swą notę ambasadorowi polskiemu dopiero potem jak Czerwony Krzyż w Genewie ogłosił, że nie przeprowadzi dochodzeń co do rzekomej masakry w Smoleńsku o ile nie zwrócą się o to wszystkie zainteresowane strony. Trzeba przyznać, że Rosjanie nie życzą sobie wyświetlenia incydentu smoleńskiego. Polacy tutaj są podzieleni: drobna część z Sikorskim na czele, uważanym za proaliandckiego i za człowieka, który dołożył wiele starań za kulisami, by uniknąć zerwania sowiecko-polskiego, ale za człowiekawktórego rządzie są liczne czynniki spoglądające oziębłe w stosunku do sojuszników - poruszyła zawiłą sprawę odzyskania dawnych granic Polski. Sikorski nie miał wyboru, musiał patrzyć na gotowanie się kotła. Teraz przyszedł incydent smoleński.
Dwa miesiące temu donosiłem, że rząd brytyjski jest realistycznego zdania, iż armie brytyjskie wraz z sojusznikami muszą przebić swą drogę, zdobyć prawo do zwycięstwa zanim wielkie zagadnienia powojenne będą poruszone. Zerwanie sowiecko-polskie dotyczy jednej ze spraw należących do zagadnień powojennych. Zdaniem Anglików nie możemy przejść mostu zwycięstwa zanim do niego dojdziemy. Co więcej nie możemy do niego dojść bez wywalczenia sobie każdego kroku. I na tej oto podstawie, że zwycięstwo jest pierwszą rzeczą, stosunki polsko-sowieckie muszą być naprawione.

NEW YORK, CBS, po angielsku, 27.IV. godz.17.30.
Korespondent UP w Moskwie M.S.Handler stwierdza, że nota sowiecka do Polski zawiesza tylko stosunki między oba krajami, i pozostawia drzwi otwarte dla porozumienia z tymi Polakami, którzy byliby skłonni do bardziej realistycznego zapatrywania na zagadnienie sowiecko-polskie. Koła sowieckie w Londynie nie uważają noty za zupełne zawieszenie lub zerwanie stosunków i stwierdzają, że możliwe jest porozumienie w krótkim czasie.

RABAT, po francusku, 27.IV.godz.00.30.
Koła Osi w Stambule nie robią tajemnicy co do wielkich wysiłków propagandy niemieckiej, w sprawie rzekomego zamordowania przez Rosjan oficerów polskich. Koła te stwierdzają, że jest to tylko początek zaciekłej kampanii zmierzającej do rozbicia aliantów i do pozyskania dla sprawy Osi Polaków przebywających w Polsce. Wilhelmstrasse potępiła brutalne zachowanie się żołnierzy niemieckich w Polsce. Od czasu klęsk w Rosji, Niemcy zdają sobie sprawę, że jedyną nadzieją ratunku dla nich na wschodzie jest zmiana opinii polskiej.

TOKJO,DOMEI, po angielsku, 27.IV. godz.10.00.
Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Sowietami i rządem polskim w Londynie rzuca znów ciemne światło na stosunki wśród mocarstw przeciw-osiowych. Działanie Sowietów obniżyło zaufanie mniejszych państw, zaś postawa wobec konfliktu mocarstw anglo-saskich ujawniła brak zgody w obozie przeciw - osiowym.

MOTALA, po szwedzku, 27.IV. godz.13.30.
Na zaproszenie rządu niemieckiego udaje się do Katynia prof. Arno Saken dyrektor instytutu anatomii patologicznej uniwersytetu w Helsinkach.

VICHY, po francusku, 27.IV. godz.07.30.
Wyliczenia przytoczone przez Mołotowa podkreślają jeszcze raz zamiar przywódców Sowietów zatrzymania z zupełnym lekceważeniem Karty Atlantyckiej terytoriów zajętych w 1940 r. To też wymówki Mołotowa pod adresem Polaków z powodu ich ambicji terytorialnych są naprawdę dziwaczne.

Godz.13.30.
Stalin zerwał stosunki z Sikorskim, gdyż ten zarządał od M.C.K. zbadania masakry Katyńskiej. Nawet wrogowie ZSSR nie mogli spodziewać się tak całkowitego i szybkiego potwierdzenia zbrodni z okręgu Smoleńskim. Wśród wszystkich stron walczących tylko Sowiety odmawiały zawsze M.C.K. prawa działania w ZSSR. Dziś Mołotow twierdzi, że dochodzenia przeprowadzone bez wiedzy rządu sowieckiego nie mogą wywołać zaufania wśród uczciwych ludzi. Cynizm łączy się tu ze złą wiarą. Masowe morderstwo na oficerach polskich jest tylko jednym ogniwem w długim łańcuchu zbrodni, popełnionych przez rząd sowiecki. Dla ukoronowania wszystkiego Mołotow stwierdza w swej nocie do ambasadora polskiego : "Wroga kampania przeciw ZSSR podjęta została przez rząd polski w celu uzyskania ustępstw terytorialnych kosztem sowieckiej Ukrainy, Białorusi i Sowieckiej Litwy". Świadczy to o absurdalności wojny rozpętanej przez Anglię z powodu Gdańska.

Godz.19.30.
Bolszewicy zlekceważyli zupełnie solidarność jaka powinna istnieć normalnie między sojusznikami. Gwałtowna działalność polityczna, jaka ma obecnie miejsce w Londynie podkreśla doniosłość kryzysu, wywołanego przez decyzję Stalina.

RZYM, po włosku, 27.IV. godz.13.00.
Specjalny korespondent Reutera w Moskwie omawia w ogłoszonej dziś depeszy zerwanie stosunków dyplomatycznych między Sowietami a rządem polskim. Broniąc rząd sowiecki usprawiedliwia jego żądania terytorialne wobec okręgów wschodnich dawniej należących do Polski i kończy wzmianką o możliwości wznowienia stosunków między rządem sowieckim a przekształconym rządem polskim. Znaczy to, że rząd londyński gotów jest wymyśleć nowy rząd widmowy polski, by pomóc wszelkiemi środkami ponurej grze Moskwy.

Godz.14.00.
Ambasador polski w Moskwie Romer opuści Sowiety wraz z personelem ambasady i rodzinami - łącznie ok.100 osób - jak tylko będą możliwości przewozowe. Dotąd nie postanowiono, kto będzie zastępować w Moskwie interesy Polski.

Godz.20.00.
Pogadanka Salvatore Aponte : żaden naród nie zapłacił tak drogo za błąd swego rządu jak Polska, Gdy W.Brytania uznała, że wszystko dojrzało do przekształcenia spraw europejskich na jej korzyść - uczyniła z Polski kozła ofiarnego. Slepota Polaków dokonała reszty. Tak wybuchła najbardziej zaciekła ze wszystkich wojen. Byłoby w złym smaku atakować dziś Sikorskiego za udział w grze brytyjskiej. Biedak zapytał kiedyś Stalina o los 10.000 zaginionych oficerów polskich. Stalin odmówił wypowiedzi, ale oświadczył, że 1 1/2 miliona cywilów polskich internowanych w Rosji będzie wysłanych na Bliski Wschód. Wiadomo jednak, że po przybyciu pierwszych stu tysięcy, nikt więcej nie przekroczył granicy rosyjsko-polskiej. Incydent katyński wydobył sprawy na wierzch. Sikorski niezwłocznie dał sposobność Stalinowi, odpowiedzenia na zarzuty wysunięte przeciw niemu przez Niemcy, zwracając się do M.C.K. o neutralne dochodzenie. Czy Sikorski wyobrażał sobie, że może zakłopotać Stalina ? Dla tego ostatniego ponure odkrycia w Katyniu są tylko wykopaliskiem archeologicznym. Gdyby był niewinny przyjąłby skwapliwie sposobność zadania kłamu twierdzeniom niemieckim. Zamiast tego Stalin wyraził swe niezadowolenie z Sikorskiego w sposób powszechnie dziś wiadomy: zerwał stosunki z polskim rządem marionetkowym, wypędzając jego przedstawicieli przy deszczu obelg. Anglicy jak dotąd zadawalają się stwierdzeniem, że "incydent jest niewątpliwie pożałowania godny". Postawa Londynu musi robić bardzo złe wrażenie, na wszystkich ludziach uczciwych. Cóż zrobi Churchill ? W.Brytania była gwarantką Polski i z tego powodu weszła do wojny. Nie zdołała jednak spełnić swych zobowiązań oddając znaczną część Polski Rosjanom. Zatrzymała jednak Sikorskiego. Obecnie Stalin oskarża Sikorskiego o zadawanie Rosji ciosu w plecy i granie w ręce Hitlera. Czy Churchill będzie nadal przechowywać Sikorskiego, narażając się na niezadowolenie partnera ? Z tego co wiemy o nastrojach Londynu, Eden znalazł sposób załatwienia sprawy przez utworzenie nowego polskiego rządu marionetkowego skłonnego do wycofania zwrócenia się Sikorskiego do M.C.K. i podpisania z Kremlem traktatu wyrzekającego się wschodnich obszarów Polski. Pokuta Polaków trwa ! Tego rodzaju rozwiązanie nie zmieni faktu, że t.zw. zjednoczone narody postępują w sposób pożałowania godny. Nie trzeba było wściekłości Stalina, by przekonać świat o winie Rosji. Ani Londyn, ani Genewa nie mogły mieć wątpliwości co do prawdy grobów katyńskich. Jest to jeszcze jeden dowód okrucieństw bolszewickich. Cóż przedsięwziął Eden podpisując układ zobowiązujący W.Brytanię do 20-stu lat współpracy z Sowietami? Anglicy i Amerykanie oczywiście starają się dorównać sojusznikowi. Nie mogą więc okazać zbytniej troski w sprawie ponurych odkryć w Smoleńsku i Odessie.

Godz.22.45.
Wiadomości z Londynu wskazują, że incydent dyplomatyczny między Rosją i Polską przybiera niepokojące rozmiary. Maiski i Sikorski mają odwiedzić premiera brytyjskiego. W Londynie uważa się za jedyne wyjście natychmiastowe utworzenie nowego rządu polskiego, któryby pogodził się z mordercami Katynia by nie przeszkadzać prosowieckiej polityce W.Brytanii. Polski rząd marionetkowy odbył ostentacyjne posiedzenie dla zbadania sytuacji. Prasa brytyjska wyraża żal, że incydent miał miejsce, gdyż uważano jest za zwycięstwo propagandy Osi i dowód zakłócenia stosunków między W.Brytanią a Rosją. Oficjalne koła brytyjskie starannie unikają wzięcia strony

któregokolwiek z przeciwników w obawie by naprężona sytuacja jeszcze się nie pogorszyła. W kołach politycznych Londynu incydent uważany jest za znacznie poważniejszy niż konflikt Giraud - de Gaulle, zdaje się jednak, że W.Brytania jest skłonna popierać Sowiety, wychodząc z założenia, że rację ma ten, kto jest silniejszy. W Londynie zarzuca się Polakom brak ducha współpracy, są jednak oznaki zakłopotania z powodu Rosji, która podjęła poważny krok bez uprzedniego porozumienia z Anglo-Sasami. Daily Mail wyraża ubolewanie z powodu postępowania Moskwy i prasa brytyjska podkreśla, że incydent nastąpił w przeddzień oświadczenia Benesza, że Czechosłowacja wierzy w solidarność i porozumienie między Rosją i W.Brytanią.

Koła hiszpańskie uważają zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosją a rządem polskim za ostrzeżenie, które sojusznicy Moskwy powinniby zapamiętać, gdyż wskazuje na wagę jaką Stalin przywiązuje do przyjaźni, sojuszów i traktatów zawieranych tylko dla ułatwienia wykonania planów sowietyzacji świata. W Hiszpanii uważa się, że przyczyną incydentu była po części decyzja Sikorskiego rzucenia światła na wymordowanie 12.000 oficerów polskich.

Godz.14.15.

Decyzja Stalina przejęła głęboko koła polityczne Londynu i Waszyngtonu. Anglicy i Amerykanie mogą twierdzić, że gdyby jutro rządy demokratyczne nie pochwaliły jakichś poczynań sowieckich i zwróciły się do Moskwy o wyjaśnienia - Stalin mógłby odpowiedzieć zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Ale postawa W.Brytanii wywołuje najbardziej ożywione uwagi. Popleczniczka Polski pozostaje obojętna nietylko gdy Sowiety chcą zabrać byłe polskie terytoria, ale i wtedy gdy oskarżone przed światem o okrucieństwa wobec Polaków, wyrzucają ich ambasadora i zrywają stosunki tylko dlatego, że tamci chcieli wiedzieć o losie swych rodaków zaginionych w Rosji. Anglicy, choć cyniczni i egoistyczni, muszą rozwiązać spowodowany przez siebie dylemat; albo zgodzić się z rządem Sikorskiego - a w tym wypadku stosunki z Sowietami byłyby bardzo napięte, albo przyjąć decyzję Moskwy a w ten sposób wyprzeć się Polaków.

Po rosyjsku, godz.16.15.

Żądanie rządu polskiego, by Czerwony Krzyż zbadał sprawę oficerów polskich zabitych przez bolszewików w Katyniu zakończyło się tak jak się zaczęło - odmową bolszewików pozwolenia na jakiekolwiek dochodzenia. Dla podkreślenia odmowy bolszewicy zaproponowali ambasadorowi polskiemu natychmiastowe opuszczenie Rosji. Panowie z Kremlu okazali wielką wrażliwość. Mogli sprawić wiele kłopotu oskarżycielom zgadzając się na dochodzenie. Ale byłoby to zbyt rozsądne politycznie jak na bolszewików. Woleli oburzyć się, co jest wygodniejsze, gdy się jest oskarżonym.

Po węgiersku, godz.17.40.

Opinia międzynarodowa dowiedziała się bez zdziwienia o zerwaniu stosunków między rządem sowieckim, a nominalnym rządem polskim. Ten kryzys w obozie t.zw. zjednoczonych narodów świadczy o hipokryzji Anglo-Sasów. W.Brytania wypowiedziała wojnę pod pozorem obrony niepodległości Polski i jej integralności, ale odmawia popierania praw Polski wobec Rosji.

LUXEMBURG po niemiecku, 27.IV. godz.12.30.

Minister Moravec stwierdza w dzienniku Ludove Noviny, że Katyń jest przestrogą dla Europy.

Godz.14.00.

W archiwach francuskiego MSZ znaleziono dokument z 18.V.40. w którym rząd brytyjski odmawia udziału we wspólnym proteście przeciw okrucieństwom bolszewickim w Polsce.

Godz.19.45.
Radio moskiewskie nadało ostatnio znamienne oświadczenia nie zgadzające się z obecną maską nacjonalizmu: 7.IV.43. powiedziano "Polska nie może pomijać faktu, że w końcu wojny Związek Sowiecki będzie główną potęgą w Europie Srodkowej". 12.IV.43. rozgłośnia w Baku powiedziała : "Przyjdzie dzień, gdy czerwony sztandar powiewać będzie nad całym Morzem Czarnym.

ALLOUIS, po niemiecku, 27.IV. godz.17.00.
Twierdzenie Żydów z Kremlu, że Niemcy są w kontakcie z polskim rządem uchodźczym jest zbyt śmieszne by mu zaprzeczać. Zapewne wykrycie masowego mordu w Katyniu pozbawiło ich poczucia rzeczywistości do tego stopnia, że ogłaszają najgłupsze oświadczenia. Jeżeli istnieje jakaś współpraca to między Żydami w Moskwie i Londynie, którzy chcą zadać ostatni cios emigrantom polskim, obecnie niewygodnym. Chcą pozbyć się Sikorskiego, gdyż ośmielił się zwrócić do Czerwonego Krzyża.
Z powodu wiadomości o zerwaniu stosunków polsko-sowieckich kurs pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Yorku silnie spadł, co świadczy że Żydzi z Wall Street nie wierzą w odrodzenie państwa polskiego.

JELOEY, po niemiecku, 27.IV. godz.18.00.
Korespondent ABC stwierdza, w depeszy z Katynia, że wszystko przemawia za tym, iż rozstrzelanie oficerów polskich było zarządzone przez naczelne dowództwo i że oficerowie nie podejrzewali jaki los ich czeka.

Godz. 21.45.
Wiadomość o zerwaniu przez Sowiety stosunków z polskim rządem wygnańczym wywołała wielkie podniecenie w Londynie. Przyczyną zerwania jest stary spór dyplomatyczny, który odżył z powodu różnicy zdań co do granicy polskiej. Rząd polski zażądał zwrócenia terytoriów odstąpionych Sowietom, zaś Moskwa krótko odmówiła. Wiadomo dziś, że Sikorski spotkał się z ostrą odprawą nietylko z Moskwy ale Waszyngtonu i Londynu, gdy zadał pytanie o losie 1 1/2 miliona jeńców polskich wywiezionych do Rosji. Winę ponoszą nietylko Moskwa ale też Londyn i Waszyngton, które pchnęły Polaków do wojny a obecnie ich porzuciły.

LUXEMBURG, po niemiecku, 27.IV. godz.20.00.
W śmiesznym oświadczeniu wydanym przez Mołotowa Sowiety twierdzą, że sprawa Katynia dowodzi o współpracy Niemiec i uchodźców polskich. W rzeczywistości Moskwa szuka tylko sposobności pozbycia się rządu polskiego niewygodnego nietylko z powodu Katynia, ale i z powodu żądań przywrócenia granic polskich. Zerwanie jest bezpośrednim wynikiem zdrady W.Brytanii wobec małych narodów i jej służalczości w stosunku do bolszewików, o której świadczą dokumenty z Quai D'Orsay.
Dziennikarze węgierscy stwierdzają, że groby katyńskie czynią potworne wprost wrażenie.

WROCŁAW, po angielsku, 28.IV. godz.23.30.
Diario de Barcelona stwierdza, że Polacy z Sikorskim na czele popełnili zasadniczy błąd ufając jakimkolwiek oświadczeniom Sowietów Nawet rozsądni ludzie w W.Brytanii i Stanach rozumieli, że w wypadku pobicia Niemiec trzeba porozumieć się z Sowietami skoro te wysunęły żądania wobec terytoriów polskich. Państwa neutralne Europy pojęły, że gdyby zapora przeciw bolszewizmowi została złamana nie mogłyby uchronić się od zwycięskiej Armii Czerwonej. Sikorski niestety składał życzenia Sowietom z powodu sukcesów zimowych i zrozumiał swój błąd dopiero po wykryciu zbrodni bolszewickiej w Katyniu.

CALAIS, po angielsku, 27.IV. godz.21.30.
Donoszą z Waszyngtonu, że obwieszczenie Moskwy o zerwaniu stosunków z emigrantami polskimi w Londynie było niespodzianką dla rządu Stanów, którego zdaniem następstwa będą poważne, gdyż stosunek Polaków wobec Sowietów ulegnie zmianie.
Do 23.IV. w Katyniu zidentyfikowano 500 zwłok pogrzebanych w nowych grobach. Wśród nich znajdują się zwłoki kapelana wojskowego Jana Ciołkowskiego.

Godz.22.30.
Powody zerwania z grupą Sikorskiego wysunięte przez Kreml są zupełnie śmieszne. W Berlinie krok Moskwy nie był niespodzianką, ani też nie wywołał szczególnego zadowolenia.

NBBS, /Oś/, po angielsku, 27.IV. godz.20.30.
Jest rzeczą ciekawą, że w związku z notą Mołotowa wydano specjalne wskazówki by słowa "rząd polski" były pisane małymi literami zamiast jak dotąd dużymi. Wiadomo, że w Moskwie istnieje polski komitet złożony z komunistów, który być może przekształcony będzie na rząd polski. Z Moskwy donoszą, że stosunki zostały raczej zawieszone niż zerwane co świadczy o możliwości ich wznowienia. Stalin wysunął trzy warunki : usunięcia Sikorskiego i innych t.zw. reakcjonistów, cofnięcia wniosku do M.C.K. i uznania przez nowy rząd polski rosyjskich żądań terytorialnych. Eden i Churchill biorą osobiście udział w sporze. W krajach neutralnych nota rosyjska uważana jest za dowód, że nie ma nadziei by Stalin zgodził się na dochodzenia pod Smoleńskiem. Radio wytykańskie zwróciło się do do Rosjan wzywając do zaniechania słuchania propagandy bezbożniczej. Polacy zaniepokojeni są losem swych rodaków w Rosji. Wczoraj władze sowieckie zaczęły aresztować Polaków w celu internowania.

WORKERS CHELLANCE, po angielsku, 27.IV. godz.20.10.
Decyzja rządu sowieckiego świadczy, że niema on zamiaru tolerować nadal poczynania kapitalistów popierających pod każdym względem Polaków.

PARYŻ, po francusku, 27.IV. godz.07.00.
Ambasador polski opuścił Moskwę. Rząd Sikorskiego zbierze się dziś w Londynie dla zbadania sytuacji i wydania urzędowego oświadczenia.
Jeden z członków komisji polskiej czynnej w losie Katyńskim stwierdza, że pewna ilość znalezionych zwłok stanowi zwłoki Rosjan nie zaś Polaków.

Godz.08.00.
Natychmiast po ogłoszeniu o zerwaniu stosunków z rządem polskim Mołotow wygłosił przez radio krytykę rządu polskiego z powodu zwrócenia się do M.C.K. Mołotow powiedział, że rząd polski jest wrogiem aliantów, gdyż poparł inicjatywę niemiecką zwrócenia się do M.C.K.
Robert De Beauplan stwierdza, że cios jest ciężki dla Anglo-Sasów. Od kiedy stali się sojusznikami Rosji zużywali cały czas na twierdzenie , że obrzucamy oszczerstwami bolszewizm. Niema okoliczności łagodzących. Ofiarami nie byli cywile francuscy, ani dzieci belgijskie, lecz oficerowie polscy systematycznie wymordowani. Polska zasługuje na pewne względy. Rząd Sikorskiego jest sojusznikiem. Le Moniteur zapytuje dlaczego Anglia rozpoczęła wojnę? Dla ochrony polskich interesów. Jakże jednak daleko dziś od tego jesteśmy.

Godz.09.00.
Ani Londyn ani Waszyngton nie zdają się być dość silne by przeciwstawić się Moskwie i zapewne odmówią poparcia rządowi Sikorskiego ulegając sugestiom Moskwy utworzenia nowego rządu polskiego.

Godz.14.00.
W Soir de Bruxelles J.Van Klass stwierdza, że wspólne kroki niemieckie i polskie mogą okazać się równie doniosłe, jak sprawa Gdańska i korytarza w 1939 r.

Godz.20.00.
Nota sowiecka podkreśla, że rząd polski nie uznał za stosowne zwrócić się do rządu sowieckiego o wyjaśnienia w sprawie zniknięcia 12.000 oficerów polskich. Emigracyjny rząd polski stwierdza, że 20.IV. wystosował notę podpisaną przez hr.Raczyńskiego p.o. Ministra Spraw Zagranicznych do ambasadora sowieckiego przy rządzie polskim w Londynie. Notę tę ambasador Bogomołow otrzymał 21.IV.

HILVERSUM, po holendersku, 27.IV. godz.16.45.
Z dniem 1-go maja w Galicji zwrócone będą prawnym właścicielom obszary ziemi nie przekraczające 20 ha.

JELOEY, po norwesku, 27.IV. godz.19.00.
ZSSR bez porozumienia z mocarstwami zachodnimi zerwał stosunki z polskim rządem uchodźczym. Reuter donosi, że rząd brytyjski naradza się w tej sprawie z rządem Stanów.
W Tokjo podkreślają, że zerwanie stosunków sowiecko-polskich świadczy jak niepewne są stosunki między ZSSR a W.Brytanią i Stanami. Pogorszyły się one zwłaszcza od zjazdu w Casablance.
Oświadczenie Mołotowa jest wyraźnym dowodem nieczystego sumienia ZSSR.

Godz.19.20.
Sowiety zamknęły rachunek polski i teraz Anglia i Stany będą troszczyć się o przyszłość polskiego rządu emigracyjnego. Muszą conajmniej dopilnować by nieszczęśni Polacy dostali małą pensję za swe usługi dla aliantów. Jeszcze przed paru laty Polska była ośrodkiem planów Anglo-Saskich. Rząd polski podniecono przeciw Niemcom. Wojna trwała 18 dni lecz przywódcy polscy zadbali o to by wyjechać na czas i udali się do Londynu, gdzie byli dobrze przyjęci. Los jednak zrządził, że prawdziwy wróg Polski Sowiety, który napadł na nią gdy została pokonana przez Niemcy, nagle stał się sojusznikiem Anglii. Polacy niepokoili się o los setek tysięcy swych rodaków wywiezionych przez Rosjan, ale musieli brać udział w grze. Liczne delegacje nic nie uzyskały. Sytuacja jest niewątpliwie nader kłopotliwa dla Churchilla i Roosevelta a będą mieli jeszcze sporo nowych kłopotów.

BREMEN, po duńsku, 27.IV. godz.20.15.
Sensacją dnia jest zerwanie przez Moskwę stosunków z polskim rządem uchodźczym w Londynie. Wywołało to wielkie poruszenie wśród aliantów. Wilhelmstrasse szczególnie interesuje się przyczyną zerwania. Stalin chciał przede wszystkim wyzbyć się ambasadora polskiego w Moskwie zadającego kłopotliwe pytania. Obecność jego była bardzo kłopotliwa gdyż codziennie zapewne zjawiał się w sowieckiej MSZ pytając o los 12.000 oficerów polskich zamordowanych w Katyniu i 1 1/2 miliona Polaków w ręku Sowietów. Zerwanie stosunków jest więc nietylko usunięciem kłopotliwej osoby w Moskwie ale i wskazówką dla Anglii i Stanów, że pytania w tych sprawach są niepożądane. Moskwa także nie życzy sobie gen.Sikorskiego jako urzędowego rzecznika Polski. Jest rzeczą ciekawą, czy Moskwa zdoła obecnie skłonić Anglię i Stany do zastąpienia go przez innego Polaka, który

bardziej by odpowiadał politycznym życzeniom Sowietów.

BRATYSŁAWA, po słowacku, 27.IV. godz.2200.
Szef Służby Zdrowia w Słowacji prof.Subik przyjął zaproszenie Szefa Służby Zdrowia Rzeszy dr.Conti i weźmie udział w identyfikowaniu ofiar polskich morderstwa pod Katyniem.

BUDAPESZT, po węgiersku, 27.IV. godz.14.30.
Popolo di Roma uważa, że Kreml mógłby sprawić wiele kłopotu gen.Sikorskiemu i którzy przyjął propozycję dochodzenia przez M.C.K. w sprawie tożsamości ofiar katyńskich. Byłoby to jednak postępowanie przyzwoite, zaś Moskwa wolała obrazić się, co zawsze jest wygodniejsze dla kogoś świadomego winy. Zerwanie stosunków między Sowietami i jednym z rządów protegowanych przez Londyn napewno nie wzmocni sojuszu Anglo-Sowieckiego.

Godz.21.40.
Koła dyplomatyczne w Berlinie nie są zdziwione krokiem Moskwy gdyż zdaniem ich nie jest to niespodzianką dla znających umysłowość sowiecką. DNB donosi, że w Tokjo uważają zerwanie za rzecz ważną, gdyż rzuca światło na stosunki sowiecko-anglo-saskie. Podkreśla się, że Sowiety zerwały stosunki bez naradzenia się z W.Brytanią czy Stanami.

LAHTI, po rosyjsku, 27.IV. godz.09.10.
Sikorski stanowi ważkie ogniwo w grze politycznej Anglii, ogniwo, które było przyczyną wojny. Anglia musi cenić sojuszników z których rząd polski był pierwszym. To też zerwanie stosunków przez Stalina z Sikorskim zawiera w sobie możliwości zerwania między Sowietami a Anglo-Sasami.

Po fińsku, godz.12.15.
Najważniejszą wiadomością jest zerwanie stosunków między rządem sowieckim a polskim. W.Brytania, która rozpoczęła wojnę dla obrony niepodległości Polski jest w trudnym położeniu. Sowiety nie chciały uznać żądań polskich przywrócenia niepodległości i pragnęły by Polska znalazła się w sferze ich interesów.

Po szwedzku, 22.30.
Krok Sowietów nie jest niespodzianką dla świata. Gdy z inicjatywy Anglii wznowiono stosunki polsko-rosyjskie sprawa przyszłości Polski pozostała otwarta. Rząd polski zawarł porozumienie z Sowietami nietylko z powodu presji brytyjskiej, ale też i w nadziei, że zdoła uwolnić blisko 2 miliony Polaków wywiezionych do Rosji. Jednakże odnaleziono tylko ok 200.000. Znamienne są reakcje Londynu krytykujące ostro rząd polski. Jak dotąd Polacy okazali się uparci zaś wiadomo jakie są intencje Rosji wobec nich. Trudno przypuścić by Polacy ulegli, więc stosunki między nimi a Anglią trzeba będzie skorygować. W myśl pierwotnego paktu anglo-polskiego gwarantowane były wschodnie granice Polski. Anglicy zdają się o tem zapominać to też sytuacja jest tym tragiczniejsza, że Anglia weszła do wojny z powodu Polski.

Po fińsku, godz.12.30.
W Londynie uważa się, że przed podjęciem jakiegokolwiek kroku rząd polski naradzi się z aliantami a zwłaszcza z rządami brytyjskim i amerykańskim.

RADIO HIMALAJA, w języku hindustani, 27.IV. godz.16.00.
Zerwanie stosunków z rządem polskim przez Stalina wywołało wielkie zaniepokojenie wśród sojuszników. Jeżeli rząd polski będzie nadal działać w Londynie, rząd sowiecki obrazi się, zaś jeżeli rząd

polski będzie z Londynu usunięty to cała Europa będzie wiedzieć dlaczego. Zrozumie istotę polityki W.Brytanii.

GŁOS WOLNYCH ARABÓW, po arabsku, 27.IV. godz.20.15.
Głównym przedmiotem zainteresowań w Kairze jest zerwanie stosunków między Sowietami i Polską. Zmieniona obecnie polityka W.Brytanii wobec małych narodów jest przyczyną złego traktowania rządu polskiego w Londynie. Rząd polski troszczy się o interesy Polski. Zerwanie stosunków wzburzyło świat, a zwłaszcza małe narody, które zaczynają zmieniać swój stosunek do W.Brytanii i jej sojusznika Rosji.

ZEESEN, po niemiecku, 27.IV. godz.11.30.
W marcu Moskwa ogłosiła, że Sowiety zabroniły Polakom opuszczania terytorium sowieckiego. Basler Nachrichten stwierdzają w związku z tym, że wśród wojsk polskich, na Bliskim Wschodzie i w Szkocji panuje wielkie zaniepokojenie o los rodzin w ZSSR.

Godz.06.00.
Kreml niewątpliwie pragnie skończyć z głosem polskim tak dla Sowietów niewygodnym. Jesteśmy świadkami beznadziejnej próby zrzucenia z siebie winy za krwawą zbrodnię. Polacy dali się wciągnąć do wojny którą przegrali, a dziś muszą patrzeć jak ich okrutnie zdradzono.

DEBUNK, /Oś/, po angielsku, 27.IV. godz.02.30.
Biuro nasze odwiedził pewien Polak. Przyniósł szereg dzienników polskich i mówił o wymordowaniu 10.000 oficerów. Wyobraźnia wzdryga się na myśl o tej potworności. Stalin przekroczył wszelkie granice. Musimy położyć kres raz na zawsze wszelkim zachwytom nad bolszewizmem. Jeżeli Wallace chce to dalej robić to nie nadaje się na stanowisko wiceprezydenta.

BERLIN, TRANSOCEAN, po angielsku, 27.IV. godz.12.37.
Wśród oficerów zabitych w lasku katyńskim znajduje się szwagier przedstawiciela Sikorskiego w Turcji Sokolnicki.

Godz.14.02.
W Berlinie nie mogą zrozumieć w jaki sposób można przypisać "złej woli Niemiec" troskę Sikorskiego o los oficerów polskich. Zerwanie stosunków dyplomatycznych uważane jest za chęć wymuszenia na Londynie i Waszyngtonie zamknięcia ust tym, którzy protestują przeciw zbrodni katyńskiej.

Godz.17.55.
Zerwanie stosunków między Sowietami a polskim rządem uchodźczym wywołało sensację w Szwecji i Finlandji, gdzie prasa oprzernie komentuje to wydarzenie. Korespondenci londyńscy, dzienników szwedzkich mówią o możliwości powstania nowego rządu polskiego bardziej skłonnego do kompromisów.